

Sygn. akt **II AKa 73/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r. sprawy

R. W.

o zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt III Ko 55/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. kwotę 147,60 (stu czterdziestu siedmiu 60/100) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **II AKa 73/13**

UZASADNIENIE

23 maja 2012r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział Cywilny wpłynął pozew R. W. o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za tymczasowe aresztowanie w sprawie, w której oskarżony został prawomocnie uniewinniony. Pozew został przekazany zgodnie z właściwością do Sądu Okręgowego w Szczecinie III Wydział Karny.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 stycznia 2013r. uwzględniając zarzut przedawnienia podniesiony przez prokuratora oddalił wniosek R. W. o zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Rozstrzygnął również o wynagrodzeniu adwokata oraz kosztach postępowania.

Od powyższego wyroku apelację złożył pełnomocnik wnioskodawcy.

Zaskarżył go w całości na korzyść R. W. i zarzucił mu naruszenie art. 4 k.p.k., zasady obiektywizmu, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść wnioskodawcy – zasad współżycia społecznego, poprzez nieuwzględnienie żądania zadośćuczynienia wniesionego przez wnioskodawcę.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zadośćuczynienia dla wnioskodawcy od Skarbu Państwa zgodnie z wniesionym wnioskiem,

ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy była bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji wydał w przedmiotowej sprawie w pełni prawidłowe rozstrzygnięcie, zaś swoje stanowisko w sposób należyty i merytorycznie trafny przedstawił w pisemnych motywach wyroku. Prawidłowości przyjętych ustaleń i rozstrzygnięć zawartych w orzeczeniu, w najmniejszym nawet zakresie nie podważają argumenty podniesione w skardze odwoławczej pełnomocnika wnioskodawcy.

W szczególności w żadnej mierze nie sposób zaakceptować twierdzenia skarżącego, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie przyjął, że w sprawie doszło do przedawnienia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że aczkolwiek przedawnione roszczenie majątkowe nie wygasa, to jednakże po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. W sprawie takiej jak przedmiotowa - o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie, toczącej się w trybie określonym w rozdziale 58 k.p.k., nie występuje reprezentant Skarbu Państwa, wobec którego zgłoszone zostało żądanie odszkodowania, a jedynie prokurator, który uprawniony jest do zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Z kolei termin przedawnienia, we wszystkich wypadkach przewidzianych w rozdziale 58 k.p.k. wynosi 1 rok i rozpoczyna swój bieg - w wypadku niewątpliwie niesłusznego zatrzymania – od dnia zwolnienia. Skoro cywilnoprawny charakter roszczeń odszkodowawczych z art. 552 k.p.k. jest niewątpliwy, to podniesienie przez prokuratora rocznego terminu przedawnienia i ustalenie przez sąd (poprzez przyzmat art. 5 k.c.), że upływu terminu nie usprawiedliwiają żadne wyjątkowe okoliczności, powoduje oddalenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie. (vide uchwała SN z 19 lutego 1997 r., sygn. I KZP 38/96, OSNKW 1997/3-4/18). Nadto przekroczenie tego terminu cywilnoprawnego może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami jak np. długotrwałą chorobą, obłożną chorobą, pobytem za granicą, czy uzyskaniem informacji o powstaniu prawa do odszkodowania już po tym terminie lub innymi wyjątkowymi, nadzwyczajnymi okolicznościami (por. powołana wyżej uchwała SN, wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000/7-8/73, wyrok SN z 6 lutego 2004 r., WA 67/03 OSNwSK 2004/1/271).

Zauważyć w tym miejscu trzeba, że wnioskodawca prawomocnym orzeczeniem został uniewinniony 2 czerwca 1995r, wcześniej zaś osobiście odebrał zawiadomienia o terminie rozprawy. Z pewnością wbrew twierdzeniom apelacji wiedział o rozpoznawanej przed sądem II instancji sprawie. Oczywiście jest również, że o treści orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie również musiał się dowiedzieć skoro skutkowało ono odstąpieniem od stosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

W świetle powyższych wywodów nie budzi wątpliwości konstatacja, iż wnioskodawca w sposób bardzo poważny uchybił terminowi dochodzenia roszczenia (zwłoka wynosi blisko 16 lat), zaś uchybienie to, wbrew twierdzeniom apelującego, nie było usprawiedliwione żadnymi poważnymi, racjonalnymi i obiektywnymi przeszkodami. W tej sytuacji należało uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy dużą część swojego uzasadnienia poświęcił ocenie, zarzutu prokuratora, zauważając przy tym, że zwłoka z jaką skarżący zgłosił roszczenie o odszkodowanie była bardzo znaczna. Z tego też względu jako oczywiste jawi się stwierdzenie, że zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, zwłaszcza, że skarżący tak w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji jak i przed sądem odwoławczym w swej skardze w jakikolwiek racjonalny sposób nie usprawiedliwił zwłoki wnioskodawcy w zgłoszeniu żądania i nie wykazał żadnych obiektywnie i realnie istniejących przeszkód. Co więcej nie wykazał, jakie to z zasad współzycia społecznego zostały rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w Szczecinie, a wcześniej wnioskiem prokuratora naruszone. To, że R. W. nie ma stałego miejsca zamieszkania i nie miał świadomości prawnej o sposobie i możliwościach dochodzenia zadośćuczynienie wcale nie tłumaczy ani takiej zwłoki ani tym bardziej nie wskazuje, iż doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego.

Zważyć również należy, że całkowicie niewiarygodnie brzmią twierdzenia skarżącego, iż R. W. w 1995r., nie wiedział o wyroku uniewinniającym. Niemożliwe jest uznanie tego twierdzenia za prawdziwe, albowiem osadzony korzystał z pomocy obrońcy i z pewnością został o tak korzystnym dla niego wyroku poinformowany. Po drugie, powtórzyć należy, że dzięki temu orzeczeniu opuścił areszt, a to przecież nie mogło umknąć jego uwadze.

Nie zasługiwał na podzielenie argument skarżącego, że wnioskodawca nie dysponował wiedzą o sposobie i możliwościach dochodzenia zadośćuczynienia, skoro w toku postępowania w sprawie przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie korzystał z pomocy obrońcy. Tak więc miał możliwość uzyskać odpowiednie informacje. Co więcej jest osobą kilkakrotnie karaną a więc dysponuje z pewnością wyższą świadomością prawną. W tych realiach niepodjęcie jakichkolwiek działań ze strony wnioskodawcy i to przez tyle lat postrzegać należy tylko i wyłącznie w kategoriach braku odpowiedniej dbałości o własne sprawy. W tej sytuacji tym bardziej zarzutu przedawnienia podniesionego przez prokuratora nie sposób uznać za wykorzystanie prawa sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W świetle powyższego Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że zarzut przedawnienia podlegał uwzględnieniu, zwłaszcza, że zwłoka wnioskodawcy w zgłoszeniu roszczenia była bardzo poważna i wynosiła 16 lat. Oczywistym jest przy tym, że czas opóźnienia w zgłoszeniu roszczenia, ma również bardzo istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., sygn. III CKN 522/99, Lex nr 51563). W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca uchybił terminowi dochodzenia roszczenia w sposób bardzo poważny, zaś uchybienie to, wbrew skarżącemu, zostało przez wnioskodawcę zawinione.

Przy tego rodzaju rozstrzygnięciach należy też mieć na uwadze, że instytucja przedawnienia ma charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantujący ich pewność, w związku z czym nie może i nie powinna być nadużywana (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., WA 67/03, OSNwSK 2004/1/271)

Reasumując, zgłoszenie zarzutu przedawnienia roszczenia R. W. o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie uzasadniało oddalenie jego wniosku o te należności. Skazany dochodzący roszczeń przewidzianych w rozdziale 58 k.p.k. powinien czynić to stosownie do całości norm prawnych zawartych w tym rozdziale, a więc nie tylko norm określających przesłanki dochodzonego roszczenia, ale też wskazujących termin, w którym powinno to nastąpić. Tymczasem wnioskodawca miał w całym okresie, o którym mowa w art. 555 k.p.k., obiektywną możliwość wystąpienia ze stosownym wnioskiem. Przekroczenie rocznego terminu do dochodzenia roszczenia było bardzo znaczne i nie zostało spowodowane żadnymi poważnymi przeszkodami. Autor apelacji nie wykazał przy tym, jakie konkretne zasady współzycia społecznego zostały naruszone. W tej sytuacji nie sposób negatywnie oceniać skorzystania przez prokuratora z prawa zgłoszenia zarzutu przedawnienia i zaaprobowania tego faktu przez Sąd meriti.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Wreszcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k.